

Nr 10 (378) Październik 2022 rok XXXII www.dukla.pl/dps dps@dukla.pl

Cena 5,00 zł (5% VAT)



Dukla.PL

DUKIELSKI PRZEGŁĄD SAMORZĄDOWY



Ballady i romanse

lekturę Narodowego Czytania 2022

3 września br. w muzeum Historycznym – Pałac w Dukli Gmina Dukla wspólnie z Muzeum i Ośrodkiem Kultury w Dukli zorganizowała Narodowe Czytanie. To akcja społeczna od jedenastu lat propagująca znajomość literatury narodowej, organizowana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Po raz pierwszy Narodowe Czytanie odbyło się w 2012 roku, a w gminie Dukla w 2015 i było zorganizowane przez Liceum



Burmistrz Andrzej Bytnar odczytał list Prezydenta RP



Pani Jolanta Wojdyła wprowadziła uczestników w epokę romantyzmu

Ogólnokształcące. Lekturą tegorocznego czytania były „Ballady i romanse” Adama Mickiewicza, utwór który zapoczątkował romantyzm w Polsce, epoką będącej istotą polskości i fundamentem nowoczesnej tożsamości naszego narodu. Fragmenty listu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy odczytał burmistrz Dukli Andrzej Bytnar. Słowo wstępne dotyczące okoliczności powstania utworu i samej epoki wygłosiła Jolanta Wojdyła – nauczycielka języka polskiego w Liceum Ogólnokształcącym w Dukli.

Wzięli w niej udział burmistrzowie Dukli, pracownicy Urzędu Miejskiego w Dukli, kierownicy jednostek gminy Dukla, radni Rady Miejskiej w Dukli: przewodniczący Mariusz Folcik i przewodnicząca Komisji Kultury, Oświaty, Zdrowia i Spraw Obywatelskich Magdalena Krukar, Barbara Marchewka i Joanna Sadowska -Wrzecionko ze Stowarzyszenia Inicjatyw Ekologicznych „Animare”.

W wydarzeniu wzięła udział właścicielka pałacu w Dukli pani Aleksandra Tarnowska - Męcińska.

Uczestniczyli w nim również mieszkańcy gminy Dukla, w tym Józef Bek – radny Rady Powiatu Krośnieńskiego. Uczestnicy spotkania otrzymali książki z pamiątkową pieczęcią i pocztówki z panoramą Dukli.

Ballady i romanse to debiutancki tom wierszy Adama Mickiewicza, który ukazał się w Wilnie w czerwcu 1822 roku zatytułowany *Poezje*. Powstanie większości ballad wiąże się z okresem, kiedy Adam Mickiewicz mieszkał w Wilnie i Kownie. To również czas niespełnionej miłości poety do Maryli Wereszchakówny. Ważnym elementem mającym wpływ na charakter Ballad i romansów jest przyroda, a także znajomość, którą wyniósł z dzieciństwa, ludowych podań i legend.

Krystyna Boczar-Różewicz



Fragment ballady „Rękawiczka” czytała pani Aleksandra Tarnowska-Męcińska



Uczestnicy Narodowego Czytania 2022

Fot. kbr

Złota myśl:

„Żyje się tylko raz, ale jeśli robisz to właściwie, jeden raz wystarczy.”

(Mae West)

W październikowym numerze:

Ballady i romanse.....	2
S-19 Dukla - Barwinek.....	3
Czwarty, ostatni etap budowy remizy OSP w Tylawie	4
Budżet Obywatelski 2022 dla Dukli	4
Ruszyły prace przy bulwarze nad Jasiołką w Dukli.....	5
Budowa przewijki komunikacyjnej w SP w Jasionce	5
Hala sportowa w Tylawie.....	5
Kalendarium zdarzeń różnych.....	6
Pożary w Dukli i okolicach cz. 3.....	7
Malarstwo ikonowe Barbary i Zbigniewa Marchewków	8
„Szalone Nutki” rozpoczęły zajęcia	8
Odsłonięcie tablicy pamiątkowej	10
Wykład Joanny Puchalskiej w dukielskim Muzeum	10
Awans zawodowy nauczycieli	10
MIEJSKI OŚRODEK SPORTU I REKREACJI informuje.....	15
MOSiR Dukla informuje.....	16
Biesiada w łęgach Dukielskich	17
XXI Międzynarodowy Rodzinny Turniej w Piłce Siatkowej,	19
W pasiece	20
Początek jesieni	20
Łowiectwo i ekologia.....	21
Rajd szlakiem Jaśliśka - Zydranowa	21
W krainie rondla i patelni	22

DUKLA.pl - miesięcznik (www.dukla.pl/dps)

Wydawca: Ośrodek Kultury w Dukli, ISSN 2080-0835

Adres redakcji: 38-450 Dukla, Trakt Węgierski 11, p. 309,

tel. (+48) 13-432-91-33, fax (+48) 13-433-10-11, e-mail: dps@dukla.pl

Redaguje zespół: Krystyna Boczar-Różewicz - red. naczelna, Wiktor Szyndak - red. techniczny - skład i łamanie, Janusz Krowicki - wyd. internetowe, Agnieszka Matusik, Barbara Pudło

Współpracujący: Witold Puz, Bartosz Szczepanik, Maria Walczak, Aleksandra Żółko, Janusz Kubit

Druk: Drukarnia „HEDOM”, ul. Kletówki 54a, Krosno, tel./fax 13 432 02 02, www.hedom.pl

Za treść reklam redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do skracania artykułów i adiestacji tekstów. **Materiały przyjmujemy do 20. każdego miesiąca.** Dostarczone materiały można odebrać w siedzibie redakcji.

Numer zamknięto dnia 2. 10. 2022 r.

Udostępniono do sprzedaży 4. 10. 2022 r. Nakład 300 egz.

OKŁADKA: Krowy pasące się na łące w Smerecznem, fot. Maria Walczak

S-19 Dukla - Barwinek

Droga S-19 Dukla - Barwinek ma wykonawcę. Odcinek S19 powstanie za 1,5 mld zł. Teren, po którym przebiegnie odcinek S19 Dukla-Barwinek, liczy aż kilkanaście obszarów osuwiskowych. Zostanie wybudowanych m.in. 15 estakad, 10 mostów i 6 wiaduktów. Zrealizowania inwestycji podejmie się firma Polaqua za 1,5 mld zł. Droga powstanie najwcześniej za 5-6 lat.

Między Duklą a Barwinkiem przy granicy polsko-słowackiej powstanie 18,2 km drogi ekspresowej S19 o dwóch pasach ruchu w obu kierunkach z zatokami awaryjnymi. W ciągu trasy zostanie wybudowanych **15 estakad**, z których najdłuższa będzie miała ok. 1,1 km i będzie rozpięta nad doliną na filarach o wysokości ok. 35 m od poziomu terenu.

Oprócz tego powstanie **10 mostów, 6 wiaduktów drogowych, 4 przejścia dla małych zwierząt, 1 dla średnich i 1 dla dużych.** Zostanie też wybudowany węzeł drogowy Barwinek w miejscu połączenia S19 z DK19, urządzenia Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego i ochrony środowiska, a także 4 miejsca kontroli i ważenia pojazdów.

Dukla-Barwinek to pod względem budowy geologicznej i uwarunkowań środowiskowych jeden z trudniejszych fragmentów S19. Jest to teren na przemian przechodzący przez wzniesienia i doliny, które w przeważającej części są głębokimi jarami z płynącym w ich dnie ciekami wodnymi. Oprócz tego występują tutaj aż 19 osuwisk.

Odcinek S19 Dukla-Barwinek będzie jednym z najtrudniejszych.

Przetarg na zaprojektowanie i budowę tego odcinka wygrała firma Polaqua, która zaoferowała cenę ponad 1,5 mld zł. Inwestycja będzie realizowana w systemie Projektuj i buduj w ramach rządowego Programu Budowy Dróg Krajowych.

Firma Polaqua od podpisania umowy będzie miała maksymalnie 42 miesiące na prace projektowe i roboty budowlane wraz z uzyskaniem pozwolenia na użytkowanie - z wyłączeniem okresów zimowych (tj. od 1 grudnia do 31 marca).

Droga szybkiego ruchu będzie przebiegała u podnóża góry Cergowa.

źródło: internet

Droga ekspresowa S19 to element międzynarodowego szlaku Via Carpatia, łączącego Europę Północną i Południową. W Polsce trasa ta będzie miała ponad 700 km długości i przebiegać będzie przez województwa: podlaskie, mazowieckie, lubelskie i podkarpackie. W woj. podkarpackim będzie miała docelowo długość ok. 169 km.

Stan realizacji S19 w woj. podkarpackim:

- 81,8 km - oddane do ruchu (odcinki: Lasy Janowskie - Rzeszów Południe),
- 42,2 km - w realizacji (w budowie: Rzeszów Południe - Babica oraz w systemie Projektuj i buduj: Babica - Jawornik, Krosno - Miejsce Piastowe i Miejsce Piastowe - Dukla),
- 42,3 km - w przygotowaniu (na etapie przetargu: Jawornik - Lutcza, Lutcza - Domaradz, Domaradz - Krosno, Dukla - Barwinek i dobudowa drugiej jezdni Sokołów Małopolski Płn. - Jasionka).



9 października będziemy obchodzić 45 rocznicę odznaczenia Dukli „Krzyżem Grunwaldu II klasy”

Rzeszów, 24-25 wrzesień 1977 roku. (Dzielną nieugiętą Duklę). Wiatry historii. Kiedy z południa, od Przełęczu Dukielskiej powieje silny wiatr, jego podmuchy odczuwa się w Krośnie, Strzyżowie, a nawet odległym Rzeszowie. Przypominają te wiatry nieco tatrzańskie halne; tak samo fatalnie wpływają na samopoczucie, zagrażają sercowcom. Oczywiście tu w Dukli odczuwa się nie tylko szalejące zawieruchy, ale każdy wicherek niosący się nad miasteczkiem. Przyroda nie szczędzi ich tej miejscowości, tak jak historia nie szczędziła jej innych wiatrów. Przewalały się one nad Duklą nie jeden raz i czy były to węgierskie wojska Matyasa Korwina, czy zabójcy prześladowcy w 300 lat później barbskich konfederatów, którzy tu znaleźli schronienie – zawsze zostawały po nich zniszczenia i rany. W 1849 roku wiódł tędy swe wojska car Mikołaj I, spiesząc z pomocą austriackim Habsburgom, przeciw węgierskim powstańcom. 28 czerwca owego roku, kiedy wojsko odpoczywało w Dukli, w obozie wybuchł pożar, który szybko przenosił się na domostwa ulicy Ku Barwinkowi oraz na południową i zachodnią pierzeję rynku. Spłonęło doszczętnie 26 domów, czterdzieści – w pierzei północnej i wschodniej – zdołano uratować, zrywając z nich stare, łatwopalne dachy. Stoje obok lśniącego białą ścian ratusza i spoglądam na owe boki rynku. Nie znać na nich ani trochę owego pożaru sprzed stu dwudziestu kilku lat. Nie znać także innego pożaru – tego sprzed lat trzydziestu trzech, który nie tylko dwie ściany rynku, ale całe miasto obrócił w perzynę. Był koniec sierpnia 1944 roku, kiedy na południe od Dukli, za górami, wybuchło w Słowacji powstanie przeciwko faszyzmowi. Radzieckie dowództwo na prośbę rządu czechosłowackiego postanowiło przyjść z pomocą powstańcom i 8 września 1944 r. rzuciło do natarcia na południe 38 armię I Frontu Ukraińskiego, która owego lata walczyła pod Krosnem i Sanokiem. Na osi natarcia tej armii znalazła się Dukla. – Zaczęło się nalotem lotniczym 7 września – wspomina te czasy mistrz szklarski Józef Tadeusz Rząsa – i trwało tak bez przerwy aż do wyzwolenia miasta. Jak nie bomby lotnicze, to

pociski artyleryjskie, sypały się na miasto, którego mieszkańcy przycupnęli w murowanych piwnicach lub schronach wyrytych w ziemi. Dom po domu znikał z powierzchni ziemi. Najpierw spaliły się drewniane, potem waliły się w gruzy murowańce. 20 września wyskoczyliśmy z ukrycia na powitanie pierwszego radzieckiego czołgu, który pojawił się na rynku. Czołg był radziecki, ale załoga czechosłowacka. Pytali o drogę do Jasionki, gdzie był jeszcze wróg. Ale i po 20 września sypały się na Duklę granaty – Niemcy z pobliskiego Borku przez blisko cztery miesiące, aż do połowy stycznia ostrzeliwali z dział miasto, w którym nie zostało wkrótce ani jednego całego budynku. Ginęły domy, ginęli ludzie. **Przeciw przemocy.** Obraz tych dni, straszliwych zmagania pod Duklą – na wzgórzu 534, w słynnej Dolinie Śmierci pod Iwłą, Głojscami i Łysą Górą a także na południe od miasta – pieczołowicie odtwarza tutejsze Muzeum Braterstwa Broni, kierowane od chwili utworzenia przez Irenę Okólską. Ze skromnej – ze względu na brak miejsca – ekspozycji poznajemy olbrzymi wysiłek wojsk radzieckich i czechosłowackich walczących o wyzwolenie tych ziem, oglądamy zdjęcia i dokumenty obrazujące wielkość wojennej ofiary miasta. Pobyt w muzeum przypomina mi spotkanie w Pradze przed kilkunastu laty, na którym generał Ludwik Svoboda (w 1944 r. dowódca 1 korpusu czechosłowackiego walczącego o Duklę) prosił mnie o przekazanie mieszkańcom tego miasta pozdrowień i podziękowań za pomoc i serce, jakie okazali jego żołnierzom, za postawę, w walce ze wspólnym wrogiem – hitlerowskim najeźdźcą. Działania partyzanckie na tyłach nieprzyjaciela, przeprowadzanie walczących wojsk najbezpieczniejszymi ścieżkami, umożliwiającymi zaskoczenie przeciwnika, opieka nad rannymi – wszystko to wyzwoliciele tych ziem wysoko ocenili. Rok 1944 zamknął tutaj – podobnie jak w całym kraju – etap walki o wyzwolenie narodowe i społeczne. W walce tej Dukla i okolice brały czynny

udział. Szerokim echem w kraju odbijały się przed wojną akcje strajkowe robotników pobliskich kopalń nafty. Bardzo aktywnie wystąpiła Dukla i podmiejskie wsie podczas słynnego strajku chłopskiego w 1937, skutecznie blokując drogi dojazdu do Krosna. Blisko godzinę trwało formalne starcie z granatową policją na dukielskim rynku, gdzie zebrała się dwutysięczna rzesza ludzi domagających się uwolnienia aresztowanych działaczy strajkowych. Z jednej strony poszły w ruch kolby karabinów i pałki – z drugiej kamienie. Było wielu rannych, 38 demonstrantów aresztowano. Walka z przemocą i wyzyskiem w okresie międzywojennym wpływała na rozwój społecznej świadomości mieszkańców Dukielszczyzny. Znajdowały tu podatny grunt idee ruchu rewolucyjnego, wyrastali działacze, którzy w okresie wojny i okupacji hitlerowskiej wzniesli na Podkarpaciu sztandar walki nie tylko o wyzwolenie narodowe ale i społeczne. Już w 1939 roku komuniści Dukielszczyzny przeprowadzili pierwsze akcje przeciwko okupantowi. Później powstały tutaj organizacje PPR, działał komitet dzielnicowy partii, prowadziły walkę zbrojną grupy i oddziały partyzanckie. Obok Gwardii i Armii Ludowej – w których wspólnie z mieszkańcami Podkarpacia walczyli ludzie radzieccy, tacy jak poległy niedaleko Dukli dowódca oddziału, Aleksander Burdow, czy jego następca Borys Dranisznikow, – działały tutaj siły zbrojne innych organizacji podziemnych takie jak GL – PPS czy Armia Krajowa. Po wyzwoleniu wielu mieszkańców Dukielszczyzny zasiliło szeregi ludowego Wojska Polskiego, wstąpiło do MO i ORMO. **Jak Feniks z popiołów.** W dukielskim muzeum oglądam starą księgę. Starannym kaligraficznym pismem wpisano do niej protokoły z posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej

ciąg dalszy na str. 8 ►

Dnia 16 lipca 1909 roku w nocy spłonął z niewiadomej przyczyny doszczętnie dom mieszkalny Marii Szyndak w Głojscach, przy czym pastwą płomieni padły też narzędzia gospodarcze i sprzęty domowe. Szkoda wynosząca około 1 700 k była w całości ubezpieczoną. (9/1909)

Dnia 7 kwietnia 1910 roku o 10 godzinie w nocy zniszczył pożar doszczętnie zabudowania mieszkalne i gospodarcze, będące pod jednym pokryciem Jana Turka w Nadolu, przy czym spłonęły też narzędzia rolnicze i gospodarcze. Szkoda wynosząca około 2 340 k, była tylko w części ubezpieczoną. Pożar miał spowodować Paweł Dudyk z Nadola, który przybył był do stodoły z zapalonym papierosem. (9/1910)

Dnia 16 czerwca 1910 roku około 11. godziny w nocy wybuchł pożar (z niewiadomej przyczyny) w stajni Macieja Bąka w Iwli, który obrócił w perzynę dom mieszkalny z stodołą i stajnią pod jednym i tym samym dachem się znajdujące, nadto na uboczu stojący spichlerz. Szkoda wynosząca około 4 000 k była tylko częściowo ubezpieczoną. (13/1910)

Dnia 2 września 1910 roku przed 8 godziną wieczorem, spłonęła doszczętnie szopa Rebeki Wietschner w Dukli, w której znajdował się skład desek Markusa Kolbera z Dukli. Pożar został rzekomo wniecony przez domowników Kolbera w celu podjęcia wysokiego ubezpieczenia. Szopa wartości około 6 000 k, nie była ubezpieczoną. Dochodzenie sądowo-karne wdrożono. (18/1910)

Dnia 24 kwietnia 1911 roku spłonęło 22 zagród włościańskich w gminie Tylawa, przy czym padły pastwą pożaru znaczniejsze zapasy zboża i paszy, oraz narzędzi rolniczych.

Pożar spowodował Piotr Głowacki z Barwinka, który przybywszy w czasie Wielkanocnych świąt do swojego szwagra Stefana Wancy w Tylawie - mimo wydanego zakazu przez tut. c. k. Starostwo i ogłoszonego w gminach - strzelał z pistoletu w pobliżu zabudowań.

Szkoda pożarem wyrządzona wynosi około 77 000 k, z czego na same ruchomości pożarem zniszczone przypada kwota 18 000 koron. Ubezpieczonych od ognia było 16 zagród na łączną kwotę 24 500 koron.

I w niniejszym wypadku podnieść należy, iż szybka pomoc tak dyrektora dóbr p.



Spalone w wyniku działań wojennych drewniane domy w Dukli 1915

Zaaka z Barwinka, który na czele swoich urzędników przybył na miejsce pożaru i następnie straży pożarnej ochotniczej z Dukli, przyczyniła się do szybkiego zlokalizowania ognia.

W obydwóch wypadkach wdrożono sądowo-karne dochodzenia.

W celu niesienia pomocy pogorzelcom, wydało tut. Starostwo odezwę z zaproszeniem zbierania dobrowolnych składek w powiecie. (9/1911)

L.11045, dnia 21 kwietnia 1911 r. (9/1911)

ODEZWA c.k. Starostwa w Krośnie
Wybuchły w dniu 19 kwietnia 1911 roku we Wróbliku królewskim, zaś w dniu 24. kwietnia w gminie Tylawie pożar, w przeciągu niespełna 2 godzin, obrócił w perzynę we Wróbliku królewskim dwadzieścia pięć, w Tylawie dwadzieścia dwa gospodarstwa włościańskie, pozostawiając bez wszelkich środków do życia po kilkadziesiąt rodzin.

Wysokość szkód nie została na razie dokładnie obliczona. Ponieważ doraźna pomoc tak miejscowej jak i sąsiedniej ludności nie jest w stanie ulżyć nędzy pogorzelców, spodziewam się, że w akcji ratunkowej weźmie udział ogół mieszkańców powiatu i pośpieszy nieszcześliwym z rychłą pomocą i pieniędzmi.

Proszę przeto Pp. Naczelników gmin (P. Burmistrza) aby zajęli się zbieraniem składek tak na pogorzelców we Wróbliku królewskim, jak i w Tylawie. Wielebne Urzędy parafialne upraszam uprzejmie o współdziałanie w tym względzie w kościołach i cerkwiach.

Wszystkie uzbierane kwoty dla obydwóch gmin odrębnie, proszę nadsyłać do c. k. Starostwa, a wykaz ofiarodawców podany będzie do publicznej wiadomości w dzienniku Urzędowym.

Kierownik c.k. Starostwa w Krośnie dr Stefan Franciszek Zbigniew (3-imion) Żelechowski

Zapomogi dla pogorzelców w Tylawie i Wróbliku królewskim:

J. E. Pan Namiestnik na pierwszą wiadomość o pożarze, udzielił z funduszków zapomogi państwowej jako doraźną pomoc dla pogorzelców obydwóch gmin po 1500 Koron. Na ręce c. k. Starostwa wpłynęły składki po dzień 29 maja 1911 roku od następujących gmin:

1) Wietrzno: dla Tylawy	4,60 k,
Wróblika kr.	4.60 k
2) Iwonicz:	20,00 k
25,36 k	
3) Krasna (urz. Par.)	20,00 k
20,00 k	
4) Miejsce Piastowe	19,00 k
19,00 k	
5) Węglówka	32,56 k
32,56 k	
Razem:	96,16 k
101,52 k	

Kwoty te odesłano odnośnym komitetom ratunkowym na ręce Pp. przewodniczących. (11/1911)

Zapomoga dla pogorzelców w Tylawie i Wróbliku królewskim po dzień 30. lipca 1911 roku wpłynęła na ręce tut. c.k. Starostwa z gminy w Długiem w kwocie 10 k,

ciąg dalszy na str. 18 ►

Malarstwo ikonowe Barbary i Zbigniewa Marchewków

W czwartek 16 września 2022 roku w sali wystawienniczej Ośrodka Kultury w Dukli odbył się wernisaż malarstwa ikonowego Barbary i Zbigniewa Marchewków.

Wystawę otworzyła Anna Leniewicz z Ośrodka Kultury w Dukli. Pani Ania powiedziała, że ikony to nie zwykłe obrazy, to obrazy, które mają uduchowić oglądających. W swoim wystąpieniu Basia Marchewka powiedziała, że malowania ikon uczyła się sama tak jak i jej mąż Zbigniew, i ich ikony są zgodne z ogólnie przyjętym kanonem, ale mają własny styl. Oprawę muzyczną wprowadzającą uczestników wernisażu w klimat do oglądania ikon wykonał Artur Szajna, grając utwory własnej kompozycji.

Ikona to obraz sakralny powstały w kręgu kultury bizantyjskiej, wyobrażający postacie świętych, sceny z ich życia, sceny biblijne lub liturgiczno-symboliczne charakterystyczne dla chrześcijańskich kościołów wschodnich, w tym prawosławnego i grekokatolickiego.

Krystyna Boczar-Różewicz

Fot. str. 11



Kalendarium zdarzeń różnych

► dokończenie ze str. 6

z 1945 roku. Oto fragmenty z protokołu nr 1 z dnia 4 III 1945 roku. „UCHWAŁA NR 1. Miejska Rada Narodowa uchwala ustanowienie i wybór Komisji Mieszkaniowej. Postanowiono, że Komisja Mieszkaniowa urzędować będzie w budynku Zarządu Miejskiego w Dukli, we wtorki i piątki w godzinach od 10 do 12”. „Ob. Kielar Michał przedstawił członkom Rady beznadziejne położenie rolników z Dukli i okolicy z powodu zniszczenia ich przez działania wojenne, prosząc członków Rady o zastanowienie się nad sposobem przyjęcia im z pomocą przy wiosennych zasiewach. W odpowiedzi na to Ob. Piróg Józef wyjaśnił, że pomoc taką może udzielić rolnikom jedynie Związek Samopomocy Chłopskiej, który zrzeszonym w tym Związku przydziela pewną ilość ziarna na zasiewy wiosenne. Wobec powyższego postano-

wiono Związek ten na terenie Dukli zorganizować, co powierzono Ob. Pirogowi Józefowi”. Protokoły są lakoniczne i nie mówią wszystkiego o niełatwych sprawach, jakie brała na swoje barki kierowana przez Kamila Trzcieskiego miejska rada Dukli. Niełatwych nie tylko dlatego, że np. tamtejsi rolnicy nie mieli ziarna na siew. Nie mieli oni także koni, by ziemię pod ten siew przygotować, a ponadto na polach był już inny zasiew - zasiew śmierci. Na gęsto tkwiących w roli minach zginął jeszcze niejeden saper z tych, co śpią teraz snem wiecznym na dukielskim cmentarzu, zginął niejeden rolnik, który sam próbował oczyścić pole ze śmiercionośnych ładunków. A cóż mogła zdziałać owa komisja mieszkaniowa? - Mieszkaliśmy w piwnicach - powie mi później wieloletni radny miejski i przez pewien okres burmistrz Dukli, mistrz Tadeusz Rząsa - a nad nami były wypalone ruiny i szkielety domów. Potem kleciliśmy sobie różne schroniska, by w końcu rozbierać zburzone budynki i z dwóch - trzech stawiać jeden. Zdani byliśmy na siebie. Kraj cały był zniszczony, Warszawa, Jasło, wiele innych miast. O materiałach nie było co marzyć. Nawet po pieniądze na pobory chodziło się do banku w Krośnie kilkanaście kilometrów piechotą i to z duszą na ramieniu. - No, tak - uzupełni to później przewodniczący liczącego 132 osoby Koła ZBoWiD, Edward Pietrzak, który w walce z bandami UPA na tutejszym terenie, w służbie ładu i bezpieczeństwa dośłużył się stopnia kapitana MO - Dukla była

► zagrożona przez znaczny okres. Jedynie ofiarą postawa ludzi z posterunków ochronnych rozmieszczonych w podmiejskich wsiach nie dopuściła do napadów na miasto. Kiedy Duklę władała MRN kierowana przez Kamila Trzcieskiego było to najmniejsze miasto nie tylko w nowo powstałym województwie rzeszowskim, ale w całej południowej Polsce. W lutym 1946 roku liczyło ono 699 mieszkańców. W roku 1950 już tylko 562. Trudno było o dach nad głową, o życiowe perspektywy. Ludzie ruszali w Polskę. Ci co zostali - z uporem dźwigali miasto z ruin. Dukla zaczęła ożywać, rozpoczął się powolny, ale stały na płym ludności. W roku 1957 osiągnęliśmy stan ludności z roku 1946. tj. ok. 700 osób - mówi naczelnik miasta i gminy mgr Zbigniew Szubrycht. Potem stopniowo stan ten zwiększał się. Dziś Dukla liczy 1382 mieszkańców. Odbudowano 136 budynków, głównie murowanych, powstały pierwsze bloki mieszkalne. Aktualnie w budowie znajduje się 38 budynków mieszkalnych. Niedawno podjęliśmy decyzję o przepracowaniu ogólnego planu miasta tak, by wydzielić jeszcze 120 działek pod budownictwo indywidualne i usługi. Naczelnik jest konkretny i rzeczowy. Sypie liczbami i faktami, które są dowodem przemian, jakie się w Dukli dokonały. - W gospodarce uspołecznionej pracuje 1236 osób, z tego 320 w instytucjach rolniczych. Mamy tutaj duży, dobrze prosperujący PGR, Zakład Mechanizacji Rolnictwa, SKR, GS, oddział Krośnieńskich Fabryk Mebli, Spółdzielnię Pracy Inwalidów kooperującą z „Autosanem” i Zakładami w Starachowicach oraz inne zakłady pracy. W nowym liceum, technikum i Zasadniczej Szkole Zawodowej Mechanizacji Rolnictwa kształcą się 320 uczniów, w Gminnej Szkole Zbiorskiej - 695. Jest więc Dukla ważnym centrum gospodarczym i oświatowym dla okolicy. W roku 1976 uzyskaliśmy tytuł wojewódzkiego wicemistrza gospodarności. - W protokole z 1945 r. podkreślono tragiczną sytuację rolnictwa. Jak to wygląda dziś? - Wszystkie plany realizujemy pomyślnie. Dajemy - jako gmina - 5 proc. wojewódzkiego planu skupu żywea. Sprzedaliśmy ponad plan minionych miesięcy setki tysięcy litrów mleka, tony zboża. Podejmujemy ważne inicjatywy w hodowli, zwłaszcza w zakresie owczarstwa. Co nie znaczy, że wykorzystujemy wszystkie rezerwy. Jest tu jeszcze bardzo wiele do zrobienia, ale pod kierownictwem liczącej ponad 700 członków gminnej organizacji partyjnej, przy zaangażowaniu całego społeczeństwa - i w rolnictwie, i w innych dziedzinach życia wykorzystamy wszystkie nasze możliwości. - Gdyby krótko scharakteryzować miesz-

kańców miasta... - ... to należałoby powiedzieć, że je bardzo kochają, że są ofiarni i zaangażowani. Czyny społeczne wykonują również ponad plan, chcą by nasze miasto było coraz piękniejsze i przytulniejsze. Proszę zresztą popatrzeć samemu. Wycho-dzę na ulicę. Wszędzie wre praca. Przy nawierzchni jezdni, układaniu chodnika, malowaniu domów. Obok pięknie odnowionej willi starszy pan starannie i żmudnie pokrywa farbą siatkę ogrodzenia. Nieco dalej grupa młodych ludzi wyrównuje wyboisty odcinek ulicy. Jakże pięknie prezentuje się dukielski rynek! Wzniesione z ruin kamieniczki zachwycają świeżuteńkimi, pastelowymi farbami. Dobór kolorów to zasługa studentów krakowskiej ASP przebywających tu niedawno pod wodzą doc. Zdzisława Szpyrkowskiego na letnim plenerze. Zostawili oni po sobie kilkadziesiąt obrazów i rysunków oraz projekty kolorystyki rynku, jego oświetlenia i zazielenienia eksponowane teraz w klubie obok muzeum. Wystawę zwiedziło niemal całe miasto, a liczne wpisy do księgi pamiątkowej świadczą o tym, jak bardzo leżą na sercu jego mieszkańcom sprawy estetyki i perspektyw Dukli. Kontakt z krakowską uczelnią dał więc piękne wyniki i warto go utrzymać w przyszłości. Idę wolno przez rynek. To tu 40 lat temu walczyli z policją mieszkańcy miasta i okolicznych wsi. Restauracja „Basztowa”. To w niej dopadli 33 lata wstecz kata polskiej ludności, zniechęconego podoficera Schutzpolizei Paula Diebala partyzanci, wykonując dawno wydany wyrok. Na styku zachodniej i południowej pierzei, które padły pastwą płomieni, podczas przemarszu carskich wojsk w okresie Wiosny Ludów, grupa uczennic i uczniów liceum dokonuje ostatnich kosmetycznych prac porządkowych. Tu na tym pięknym dukielskim rynku, odbędzie się wkrótce uroczystość dekoracji miasta orderem Krzyża Grunwaldu. Zgromadzą się tutaj wówczas i ci co w 1937 roku protestowali przeciw nędzy i wyzyskowi, domagali się praw

dla ludzi pracy; i ci co nie ustawali w walce w mrokach okupacji; i ci co wznosili z popiołów zburzone miasto. Gdzieś niedaleko naczelnika Szubrychta stanie zapewne były prezydent Kamil Trzcieski, który tego dnia współ z grupą innych, zasłużonych mieszkańców miasta udekorowany zostanie wysokim odznaczeniem państwowym. I stanie obok gromadką młodzież licealna, która tak wiele pracy włożyła w upiększanie Dukli, a która już wkrótce przecież decydować będzie o przyszłym kształcie miasta, o jego perspektywach. A po dekoracji sztabu, pójdą wszyscy na skromny, żołnierski cmentarz, gdzie spoczywają ludzie różnych narodów: Polacy i Rosjanie, Czesi i Słowacy, Ukraińcy i Tatarzy, Białorusini i Uzbeki. Żołnierze polegli w bojach o wolność tej ziemi. Im właśnie jeszcze raz złoży hołd wdzięczności dzielna, nieugięta bohaterska Dukla.

Witold Szymczyk „Nowiny” 1977.09.24-25 nr 217.

Fragment książki Jacka i Joanny Koszcan: „Kalendarium zdarzeń różnych z Dukli i okolic znalezionych w prasie codziennej i innych dokumentach w latach 1940 – 1990”. Zachowano pisownię oryginalną.

Fot. str. 13

„Szalone Nutki” rozpoczęły zajęcia

Zespół „Szalone Nutki” działający przy Ośrodku Kultury rozpoczął zajęcia w sezonie artystycznym 2022/23. Jest kilka nowych twarzy, i czekamy na pozostałych młodych muzyków. Zajęcia Szkoły Muzycznej prowadzi instruktor muzyki OK - Artur Szajna. Zapraszamy do zapisów i dołączenia do zespołu. Atmosfera jest „prześwietna”.

Artur Szajna, fot. str. 11

Ośrodek Kultury w Dukli zaprasza na wyjazd do

Warszawy

2-4 grudnia 2022

w programie
piątek:
- Łazienki Królewskie
- Pałac w Wilanowie
- musical „Metro” teatr Studio Buffo
sobota:
- Muzeum Powstania Warszawskiego
- Złote Tarasy
- Pałac Kultury i Nauki
- spektakl w teatrze „Komedia”
niedziela:
- Zamek Królewski
- Starówka

Ilość miejsc ograniczona
cena ok. 600 zł.
zapisy oraz więcej informacji pod nr telefonu 662054407

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej

poświęconej Tomaszowi Fallowi i poświęcenie Wieży Przyjaciół

W sobotę 17 września br. na posesji ks. Ryszarda Szwasta w Iwli została odprawiona msza św. koncelebrowana, podczas której poświęcono nową, wybudowaną wieżę tzw. Wieżę Przyjaciół i odsłonięto tablicę pamiątkową poświęconą Tomaszowi Fallowi, organmistrzowi urodzonemu w Iwli w 1860 roku, w setną rocznicę śmierci. Oprawę muzyczną mszy św. wykonała orkiestra Filharmonii Rzeszowskiej.

Po mszy św. uczestnicy uroczystości wysłuchali wykładu ks. Mieczysława Gniadego nt. Tomasza Falla, organmistrza

jednego z najwybitniejszych konstruktorów instrumentów organowych przełomu XIX i XX wieku, autora m.in. organów w bazylice Mariackiej w Krakowie (nawa południowa). W wieku 12 lat rozpoczął Szkołę Przemysłową w Krośnie, po ukończeniu której zatrudnił się jako czeladnik w krosnieńskim warsztacie organmistrzowskim Stanisława Janika. Po zdobyciu tytułu majstra wyjechał do Lwowa i rozpoczął pracę u Jana Śliwińskiego, najwybitniejszego organmistrza w ówczesnej Galicji. Po 1882 roku rozpoczął własną działalność

organmistrzowską. W swoim życiu wykonał ponad 100 organów. Po śmierci syna Wiktora, który zginął podczas I wojny światowej, pracownia zaczęła podupadać. Zmarł w 1922 roku. Tablica pamiątkowa umieszczona na wieży Przyjaciół z podobizną i datą urodzenia mistrza, ozdobiona jest piszczałkami organowymi.

W uroczystości wzięli udział: księża, minister Edukacji i Szkolnictwa Wyższego Przemysław Czarnek, posłowie RP, zastępca burmistrza Dukli Łukasz Piróg, radni powiatowi i gminni, strażacy z OSP w Iwli i wielu zaproszonych gości z Polski, okolicy i gminy Dukla.

Krystyna Boczar-Różewicz
Fot. str. 12

Wykład Joanny Puchalskiej w dukielskim Muzeum

W dniu 22 września br. w Muzeum Historycznym-Pałac Dukli odbył się wykład Joanny Puchalskiej pt. „W krainie „Pana Tadeusza”, czyli soplicowskie awantury w czombrowskim dworze”. Spotkanie zorganizowano wspólnie ze Stowarzyszeniem Dukla OdNowa. Joanna Puchalska - historyk sztuki, tłumaczka, a także publicystka związana z miesięcznikiem „wSieci Historii”. Jest autorką książek koncentrujących się głównie na tematyce historii wschodniej Polski i Kresów. Tytuł wykładu nawiązuje bezpośrednio do historii rodziny Prelegentki. Historia jej przodków jest niezwykle fascynująca - Pani Joanna jest prawnuczką ostatnich właścicieli Czom-

browa na Nowogrodzyczynie (obecnie Białoruś) - majątku, który uważany jest za pierwowzór Soplicowa, dworu opisanego w „Panu Tadeuszu” przez samego Adama Mickiewicza. Do najsłynniejszego dzieła jednego z narodowych wieszczów Autorka nawiązuje w jednej ze swoich książek - w publikacji wydanej w 2014 roku, a więc dokładnie sto osiemdziesiąt lat po „Panu Tadeuszu”, zatytułowanej „Dziedziczki Soplicowa”. Ojcem Adama Mickiewicza był Mateusz Majewski, który zajmował się w czombrowskim dworze szeroko pojętą ekonomią, a matką Mickiewicza była Barbara - panna apteczka. Ważną osobą we dworze była Aniela Uzłowska

(matka chrzestna Adama Mickiewicza), która należała do rodziny od strony babci Joanny Puchalskiej. Autorka przybliży historię tego niezwykłego miejsca, jakim jest Czombrow. Opisuje między innymi ważne wydarzenia historyczne, jakich był świadkiem - zjazdów szlacheckich, przemarszu wojsk Napoleona, a także walk Polaków o niepodległość. Do odtworzenia dziejów majątku Autorka wykorzystała rodzinne archiwa, pełne cennych informacji na temat zarówno tych podniosłych wydarzeń, jak i życia codziennego jego mieszkańców na przestrzeni kilku wieków. Podczas wykładu Joanna Puchalska zaprezentowała fragmenty filmu „Pan Tadeusz” z 1928 r. w reżyserii Ryszarda Ordyńskiego oraz przybliżyła sylwetki mieszkańców dworu w Czombrowie zaangażowanych przy realizacji filmu.

Informacja Muzeum
Fot. str. 13

Awans zawodowy nauczycieli

3 sierpnia 2022 roku odbył się egzamin dla nauczycieli na stopień awansu zawodowego nauczyciela mianowanego. Do egzaminu przystąpiło dwóch nauczycieli ze szkół, dla których organem prowadzącym jest Gmina Dukla:

- **Karolina Szczurek** – nauczyciel wychowania przedszkolnego w Przedszkolu Gminnym w Dukli;
- **Agata Chłap** – nauczyciel biologii i chemii w Szkole Podstawowej w Tylawie,

Uroczyste wręczenie aktu nadania stopnia awansu zawodowego odbyło się 26 sierpnia 2022 roku. Po złożeniu ślubowania przez nauczycieli, pan Andrzej Bytnar - Burmistrz Dukli nadał stopień nauczyciela mianowanego i wręczył nauczycielom akty nadania stopnia nauczyciela mianowanego

Uzyskanie stopnia nauczyciela mianowanego to nie tylko awans zawodowy, to przede wszystkim większe oczekiwania i wymagania oraz otwarta droga do dalszego rozwoju. Mianowanie jest z kolei trzecim stopniem na ścieżce awansu za-

wodowego nauczyciela i otwiera drogę do uzyskania najwyższego stopnia awansu nauczyciela dyplomowanego.

Gratuluje serdecznie nauczycielom sukcesu zawodowego. Życzę satysfakcji oraz sukcesów w dalszej pracy zawodowej i w życiu osobistym. Niech praca, którą Państwo wykonujecie będzie dla Was spełnieniem i przyjemnością. Nauczanie jest zajęciem bardzo trudnym, wymagającym szczególnych umiejętności, a młodzież jest dzisiaj bardzo otwarta, twórcza, i zmusza nauczycieli do ciągłego rozwoju, dlatego dziękujemy nauczycielom za niełatwą i wymagającą wielu poświęceń pracę.

Danuta Szczurek - dyrektor ZOPO
Fot. str. 11

Malarstwo ikonowe Barbary i Zbigniewa Marchewków



Artur Szajna
zagrał własne kompozycje



Barbara Marchewka



W oczekiwaniu na otwarcie wystawy



Uczestnicy wernisazu

Fot. Krystyna Boczar-Różewicz

Rajd szlakiem Jaśliśka - Zyndranowa



Uczestnicy rajdu na trasie

Fot. [arch. OK w Dukli"]

Awans zawodowy nauczycieli



Od lewej: burmistrz Andrzej Bytnar, Karolina Szczurek, Agata Chłap, dyrektor ZOPO Danuta Szczurek

Fot. Barbara Pudło

Szalone „Nutki” rozpoczęły zajęcia



Zespół „Szalone Nutki”

Fot. [arch. OK w Dukli"]



Uczestnicy uroczystości podczas mszy św.

Odślonięcie tablicy pamiątkowej poświęconej Tomaszowi Fallowi



Oprawę muzyczną zapewniali muzycy Filharmonii Rzeszowskiej



Fot. Krystyna Boczar-Różewicz

W uroczystości wzięli udział od lewej: ks. Mieczysław Czarnik, Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego Przemysław Czarnek, prof. Mieczysław Ryba (drugi z prawej)



Wieżę poświęcił ks. prałat Stanisław Siara

Odślonięcie tablicy poświęconej pamięci Janusza Panka



Tablica poświęcona pamięci Janusza Panka



Koleżanki i koledzy z maturalnej klasy



Fot. Krystyna Boczar-Różewicz

Zdzisław Zaniewicz - główny organizator spotkania



Tablicę odślonili: siostra Janusza Panka Danuta i Ryszard Zajac



Dukla, 9 X 1977 rok, uczestnicy uroczystości odznaczenia Dukli Krzyżem Grunwaldu II klasy. Zdjęcia ze zbiorów Muzeum Historycznego – Pałac w Dukli.

Dzielna nieugięta



Dukla, 9 X 1977 rok, sekretarz Komitetu Centralnego PZPR Stanisław Kania, dekoruje sztandar Krzyżem Grunwaldu II klasy, przyznanym Dukli

Spotkanie w muzeum



Pani Joanna Puchalska



Uczestnicy spotkania

Fot. Mateusz Such

Biesiada w Łękach Dukielskich



„Borysłowiarki” - pamiątkowe zdjęcie z organizatorem, p. dyrektorem SP, przew. Sejmiku woj. Podkarpackiego Jerzym Borcem i zastępcą burmistrza gminy Dukla Łukaszem Pirogiem



Występ zespołu „Wietrznianki”

Początek jesieni

Fot. Maria Walczak

W Smerecznem już zagościła jesień



Działalność bobrów w Smerecznem



I Wyścig XC o Puchar Burmistrza Boguchwały



Wiktoria Walczak I miejsce, Natalia Krupka II miejsce

II Memoriał im. Adama Łasowskiego

Zawodniczki z sekcji MOSiR Dukla zajęły 9. miejsce



Zwycięstwo na inaugurację



Zwycięzcy w starciu z Kotwicą Korczyna

Stal Gorzyce - MOSiR Dukla 2:6



Drużyna MOSiR Dukla w Gorzycach

Zwycięzamy w Jaśliskach



Zwycięzca Przełęcz w meczu z Jaśliskami

Zwycięstwo w ważnym meczu

W trzeciej kolejce Krośnieńskiej Ligi Młodzika po ciężkim i wymagającym meczu Przełęcz Dukla pokonała UKS Beniaminek Krosno 2-1 (1-0)

Bramki zdobyli: Jakub Kozubal, Adrian Majer, Skład Przełęcz Dukla przedstawiał się następująco: Rapała Jacek, Wróbel Kacper, Korzec Franciszek, Gralek Maciej, Majer Adrian, Pelczar Michał, Stec Łukasz, Bik Szymon, Potyra Adam, Kozubal Jakub, Gajek Jakub, Kania Oliwier, Kostyra Michał, Niziołek Filip, Korab Florian.

Drozd Piotr

Fot. str. 14

Zwycięzamy w Jaśliskach

Przełęcz Dukla w starciu z zespołem Jasiołka Jaśliska zwyciężyła 7:1. Dzięki wygranej pewnie dopisujemy kolejne trzy punkty dla zespołu.

Bramki zdobyli: Kozubal Jakub, Niziołek Filip, Stec Łukasz, Korab Florian

Skład drużyny: Rapała Jacek, Wróbel Kacper, Korzec Franciszek, Gralek Maciej, Majer Adrian, Stec Łukasz, Bik Szymon, Potyra Adam, Kozubal Jakub, Kania Oliwier, Kostyra Michał, Niziołek Filip, Korab Florian, Jasiński Karol

Piotr Drozd

Fot. str. 14

Zwycięstwo na inaugurację

PRZEŁĘCZ DUKLA - KOTWICA KORCZYNA 8-1 (3-0)

Przełęcz Dukla na inaugurację rundy zwyciężyła 8-1 z Kotwicą Korczyna. Zwycięskie bramki strzelili: Hubert Aszklar, Oliwier Kania, Łukasz Stec, Jakub Kozubal, Maciej Gralek

Przełęcz Dukla reprezentowali:

Rapała Jacek, Wróbel Kacper, Korzec Franciszek, Gralek Maciej, Majer Adrian, Chłap Michał, Aszklar Hubert, Stec Łukasz, Potyra Adam, Kozubal Jakub, Gajek Jakub, Jasiński Karol, Kania Oliwier, Niziołek Filip.

Piotr Drozd

Fot. str. 14

Wyniki finałowej edycji Podkarpackiej Ligi Rowerowej w Bóbrce

10 września br. odbył się finał Podkarpackiej Ligi Rowerowej w Bóbrce.

W klasyfikacji generalnej zawodnicy MTB zajęli następujące pozycje:

W kategorii dziewczęta 1-6 lat
I miejsce – Bacht Dominika

W kategorii chłopcy 1- 6 lat
VII miejsce- Jakub Piotrowski

W kategorii dziewczęta 7-8 lat
III miejsce- Drozd Julia

W kategorii chłopcy 7-8 lat
III miejsce – Wiktor Milan
X miejsce -Moskal Kacper
XIII miejsce-Fornal Miłosz

W kategorii Żak I 9-10 lat
V miejsce- Dominik Majer

W kategorii Żak II dziewczęta 11-12 lat
I miejsce – Wiktoria Walczak
II miejsce – Nadia Kuroпка

ciąg dalszy na str. 16 ►

Zwycięstwo w ważnym meczu



Fot. [arch. MOSiR Dukla]

Adam Potyra w meczu z Beniaminkiem Krosno

Ścianka wspinaczkowa na hali MOSiR Dukla



Ścianka wspinaczkowa jeszcze bez zabezpieczeń

Bulwar nad Jasiołką



Bulwar nad Jasiołką - miejsce do spacerów wyłożone kłincem i miejsce na ustawienie ławek, fot. kbr

Ścianka wspinaczkowa na hali MOSiR Dukla

Jesień przed nami. Jak tu wykorzystać długie wieczory? Mamy propozycje dla Was. Już wkrótce będziecie mogli skorzystać z naszej nowopowstałej ścianki wspinaczkowej. Ponad 100 metrów kwadratowych powierzchni. Będziemy informowali, jak wszystko będzie gotowe. Kompletujcie sprzęt, tylko buty!!! są po Waszej stronie!!!, Wzmacniajcie obręcz barkową na naszej siłowni i do zobaczenia wkrótce.

Michał Szopa

Dyrektor MOSiR Dukla

Fot. str. 14

W kategorii Żak Chłopcy 11-12 lat

II miejsce- Szymon Kołacz

X miejsce- Hubert Szczepanik

XII miejsce – Kosta Kuroпка

W kategorii Junior 17-18 lat

III miejsce - Kacper Szczepanik

Mateusz Lorenc

I Wyścig XC o Puchar Burmistrza Boguchwały

Kolarzyki sekcji MTB MOSiR Dukla w kat. wiekowej 11-12 lat dziewczęta zajęły najwyższe pozycje w I Wyścigu XC o Puchar Burmistrza Boguchwały **Wiktoria Walczak I miejsce i Nadia Kuroпка II miejsce.**

Było widowiskowo, efektownie oraz bardzo emocjonująco. Tak krótko można podsumować rywalizację w pierwszym wyścigu XC o Puchar Burmistrza Boguchwały. Kolarze rywalizowali na Rynku Miejskim w Boguchwale, ale najbardziej interesujący był fragment na schodach Pałacu Lubomirskich. Z pozoru nie-trudna trasa okazała się być bardzo wymagającą, interwałową i dla wielu zaskakującą.

Do rywalizacji przystąpiło blisko 100 uczestników w różnych kategoriach wiekowych.

Walka była pasjonująca i wymagała wiele poświęcenia, dla tego wielkie brawa należą się wszystkim uczestnikom. Pierwsze tego typu zawody spotkały się z pozytywnym przyjęciem, dlatego jest plan powtórzyć je w przyszłości.

Mateusz Lorenc

Fot. str. 14

Inauguracja Podkarpackiej Ligi Młodzika Młodszego

Chłopcy z rocznika 2011 nieudanie rozpoczęli zmagania w Podkarpackiej Lidze Młodzika Młodszego. Lepiej dysponowany przeciwnik wykorzystał nasze błędy i pokazał nad czym musimy jeszcze pracować. Pierwszy mecz nie udany dla nas, ale podnosimy głowę i pracujemy dalej.

Wynik: MOSiR Dukla – Karpaty Krosno 0-7 (0-3)

MOSiR Dukla reprezentowali: **Bargiel Zbigniew, Chlap Michał, Aszklar Hubert, Bik Szymon, Bobula Kornel, Zimny Alan, Pelczar Michał, Rapala Krzysztof, Kevin Patla, Zygmunt Sebastian, Mateusz Szczurek, Marosz Franciszek, Głowacki Igor.**

Dziękujemy Karpatom za pojedynek i życzymy powodzenia w kolejnych meczach.

Piotr Drozd , fot. str. 14

Siatkarki sekcji MOSiR Dukla

- II Memoriał im. Adama Łasowskiego

Siatkarki sekcji MOSiR Dukla w turnieju w Krośnie zakończyły I etap przygotowań do inauguracyjnego sezonu w rozgrywkach ligowych. Na początku obóz w Zakopanem, następnie ciężka praca na siłowni i zajęcia na hali. Pierwszym sprawdzianem naszej dyspozycji był II Memoriał im. Adama Łasowskiego. Do Krosna przyjechały bardzo mocne zespoły z Wieliczki, Nowego Sącza, Tarnowa, Tych, Stalowej Woli, Dębowa czy Rzeszowa. W turnieju zajęliśmy IX miejsce. Rywalizacja z bardzo dobrymi zespołami na pewno będzie procentowała, choć mecze te pokazały ile jeszcze pracy przed nami. W naszej grze dostrzec można było pozytywne elementy, które dobrze rokuja przed kolejnymi turniejami, a przede wszystkim przed rozgrywkami ligowymi.

Skład zespołu na turnieju w Krośnie: **Ula Jakiela, Dominika Jakiela, Klaudia Baluta, Klaudia Długosz, Roksana Bazan, Lena Gulba, Magdalena Piróg, Wiktoria Konop, Izabela Szczepanik, Karolina Szczepanik.**

Damian Leśniak

Stal Gorzyce-MOSiR Dukla 2:6 (1:5)

W III kolejce Ligi Młodzika dukielska drużyna zdobyła trzy punkty. Jak to mówią do trzech razy sztuka, pierwsze dwie kolejki nie był dla nas udane, ale w tym meczu chłopcy stanęli na wysokości zadania i popisali się dobrą skutecznością pod bramką przeciwnika. Mimo pewnej wygranej zdajemy sobie sprawę, że jeszcze mamy sporo do poprawy. Brawa należą się chłopcom za ten mecz. Dziękujemy za drużynę Stal Gorzyce i życzymy powodzenia w kolejnych meczach.

Bramki zdobyli : Aszklar Hubert (asysta: Głowacki I. Szwast O.), Pelczar Michał (asysta: Rapala K. Aszklar H.), Patla Kevin (asysta: Bobula K.)

Skład drużyny: **Oliwier Szwast, Alan Zimny, Szymon Bik, Kornel Bobula, Krzysztof Rapala, Michał Pelczar, Kevin Patka, Igor Głowacki, Hubert Aszklar, Zbigniew Bargiel, Kuba Pilarski, Franciszek Gac.**

Daniel Ożga, fot. str. 14



Biesiada w Łękach Dukielskich

17 września br. Stowarzyszenie Kulturalno Rekreacyjne „Jedność” zorganizowało VI edycję Łęckiej Biesiady Folklorystycznej. Biesiada tak się „rozrosła”, że w tym roku przekroczyła liczbę 200 uczestników.

Kontynuując ideą przyświecającą powstaniu Biesiady - czyli jej integracyjny charakter połączony z propagowaniem kultury ludowej, gościliśmy wspaniałe zespoły ludowe, gości, mieszkańców i zespół weselny LuxBand, który przygrywał do tańca. Chociaż do tańca rwały się nogi przy muzyce zespołów i kapel. Gościliśmy ludzi i zespoły, którzy na co dzień, w różny sposób, są z nami, pomagają, wspomagają, dostrzegają, czy zapraszają do siebie.

Tym razem byli z nami: przewodniczący sejmiku woj. podkarpackiego Jerzy Borcz, radna sejmiku Joanna Brill, przewodniczący rady powiatu Andrzej Kręzałek z małżonką, wiceburmistrz Łukasz Piróg z małżonką, wójt Jaślik Adam Dańczak, dyrektor OK w Jaślikach Alicja Majdosz razem z instruktorką, dyrektor GOK w Nowym Żmigrodzie Dominika Jędrzejczyk-Wielgosz, wiceprezes LGD Kraina Nafty Stanisław Chochołek z szefową biura Natalią Kuliga-Helnarską i Gabrielą Liwacz, dyrektor Szkoły Podstawowej w Łękach Dukielskich Beata Węgrzyn z małżonkiem oraz nasz darczyńca Monika Kubicka

właścicielka firmy Silver Art z Krosna z partnerem.

Gościliśmy naszych przyjaciół z zespołów ludowych: sąsiadki „Wietrznianki”, „Magurzanki” z Nowego Żmigrodu, zespół „Kaśka” z Dębowa, „Jarzębina” z Piotrowki, „W kuźni u kowala” z małopolskiej Kowalowej, „Borysławianki” z ukraińskiego Borysławia oraz „Jurkowan” z nowosądeckiej. Nie da się ukryć, że „Jurkownianie” skradli serca uczestników biesiady. Nie tylko swoim występem, ale i zaangażowaniem w każde spontaniczne przedsięwzięcie, których podczas biesiady było sporo i autentyczną radością i wdzięcznością ze wspólnego przebywania.

Występom, czy raczej prezentacji zespołów towarzyszyła biesiada i wspólne śpiewanie. A żaden zespół się nie oszczędzał i dawał z siebie to, co najpiękniejsze: dobre serca i radość ze wspólnego biesiadowania.

Niezwykłą atmosferę tego wieczoru podkreślali wszyscy uczestnicy. Bo i w Łękach tego dnia wszyscy mieli jakby zakodowaną maksymę poety Johanna Wolfganga von Goethego: Gdzie słyszysz śpiew tam wchodź, tam dobre serca mają. Żli ludzie wierzą mi ci nigdy nie śpiewają. Śpiewały serca i dusze, śpiewały i tańczyły

Do podziękowań dołączamy również niezawodne dwie dukielskie firmy „Jasiołka” i „ZIKO”, które od lat są naszymi partnerami i na chociaż drobny upust zawsze możemy liczyć.

Dziękujemy pięknie za przybycie wszystkim Łęczanom i gościom z poza naszej miejscowości za obecność, za stworzenie tej pięknej atmosfery, która była naszym wspólnym udziałem tego dnia.

Henryk Kyc

Fot. str. 13



zespoły i uczestnicy, a sala widowiskowa trzęsła się w posadach.



Pożary w Dukli i okolicach

► *dokończenie ze str. 7*

z której przesłano po 5 k odnośnym komitetem ratunkowym na ręce Pp. przewodniczących. (15/1911)

Dla pogorzalców gminy Tylawa złożyła gmina Lubatowa na ręce Starostwa kwotę 30 koron 90 halerzy. (1/1912)

W Powiatowym Dzienniku Urzędowym c. k. Starostwa i c. k. Rady szkolnej okręgowej w Krośnie oraz w kronice Pięcioklasowej Powszechnej Szkoły Męskiej w Dukli odnotowano niektóre ze znaczniejszych pożarów, które wystąpiły w Dukli i okolicach pod koniec monarchii habsburskiej, a to (w nawiasie przy zdarzeniu podano numer i rok Dziennika Urzędowego ...):

Okólnik c.k. Starostwa w Krośnie L. 17497., dnia 27 czerwca 1912 roku (12/1912)

Do Zwierzchności gminnych (Magistratu) i Przełożeństw obszarów dworskich w powiecie.

Przestrzeganie ustawy ogniowej i budowlanej.

Statystyka pożarów w powiecie w roku ubiegłym i bieżącym, odnośne cyfry tak w ubytkach budynków jak i ruchomości, zniewalają mię w ślad tut. okólnika z dnia 22/7 1911, l. 19781 (ogłoszonego w dz. pow. Nr. 15 ex 1911) ponownie wezwać Zwierzchności gminne (Magistrat) i Przełożeństwa obszarów dworskich do ścisłego przestrzegania przepisów policji ogniowej i budowniczej.

I tym razem przychodzę do przekonania, że w licznych wypadkach powstały pożary z powodu wadliwej konstrukcji lub niewymiatania kominów, w wielu zaś wypadkach przez nieostrożne obchodzenie się domowników ze światłem, względnie przez dziatwę, pozostawioną w domu bez dozoru, a bawiąca się zazwyczaj pozostawionymi w domu zapalkami.

W obecnym przeto czasie zbiorów paszy i zbliżających się zbiorów polnych, wzywam Zwierzchności gminne (Magistrat) i Przełożeństwa obszarów dworskich, aby przypominały swoim mieszkańcom odnośne postanowienia ogniowe i budowlane, wedle których między innymi zabronione jest utrzymywanie niezakrytego światła w stodołach, stajniach i szopach, przenoszenie przez wieś żarzących węgli, oraz palenie tytoniu w pobliżu zabudowań, zwłaszcza krytych słomą.

Stanowczo też przestrzegać należy, by w każdym mieszkalnym domu stawiano kominy wyciągnięte ponad dach i by były one należycie odczyszczane, oraz by przy każdym domostwie znajdowały się w pogotowiu konieczne przyrządy do gaszenia ognia, o które każdy właściciel domu postarać się i utrzymywać winien.

Gdy zaś z licznych doniesień wynika, że mieszkańcy opieszale, bądź też z rozmysłem ociągają się z niesieniem pomocy przy pożarach, przeto przypominam Zwierzchnościom gminnym, że w myśl § 40. ustawy budowniczo-ogniowej dla gmin wiejskich z dnia 4/12 1824, L. 66210, zbiór ustaw prowincjonalnych Nr. 156, ciąży obowiązek na naczelniku gminy pouczenia mieszkańców gminy.

O sposobie ratowania podczas pożaru § 44 zaś tej ustawy postanawia, że także gospodarze i ich słudzy obowiązani są pośpieszyć natychmiast po otrzymaniu znaku pożarowego z narzędziami swymi do gaszenia ognia i jąć się koniecznych czynności ratunkowych.

Treść niniejszego okólnika należy natychmiast podać mieszkańcom gminy do wiadomości.

Kierownik c.k. Starostwa w Krośnie dr Stefan Franciszek Zbigniew (3-imion) Żelechowski

Dnia 29 maja 1911 roku spłonął doszczętnie dom mieszkalny wraz z zabudowaniem gospodarczym Katarzyny Mucha w Głojscach. Szkoda wynosząca około 2 600 k, była ubezpieczoną.

Dnia 7 czerwca 1911 roku nawiedził groźny pożar mieszkańców gminy Myscowa, spowodowany nieletnim Wasylem Barną synem Hrycia, przez palenie cygaretki na strychu. Przy silnym wicherze spaliło się doszczętnie 7 zabudowań gospodarczych, a to Atanazego Rzepaka, Marka Ciury, Katarzyny Wislockiej, Ewy Nestoriak, Stefana Baligrodzkiego, Anny Wislockiej i Ewy Barna. Szkoda, pożarem wyrządzona, wynosi około 31 000 koron i była tylko częściowo ubezpieczoną na kwotę 5 500 koron. (13/1911)

Dnia 8 lipca 1911 roku od uderzenia pioruna spłonęły trzy stodoły napełnione zbiorami i narzędziami gospodarczymi, dzierżawcy dóbr Kazimierza Łączyńskiego w Równem. Szkoda wynosząca około 16 000 k była ubezpieczoną.

Dnia 15 lipca 1911 roku o 2 godzinie po południu spłonął dom mieszkalny wraz z stajnią i stodołą pod jednym nakryciem Bernarda Kordysia w Nadolu. Pożar wzniecić miały dzieci poszkodowanego, pozostawione bez dozoru, bawiąc się za-

palkami. Smutny objaw skonstatowano, że wielu mieszkańców tej gminy, odmówiło akcji ratunkowej przy gaszeniu ognia, za co zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej. Szkoda pożarem wyrządzona, wynosi zwyż 2 000 k i była tylko częściowo ubezpieczoną.

Dnia 18 lipca 1911 roku około 12 godziny w nocy, spłonął dom mieszkalny Wojciecha Borka w Teodorówce. Szkoda wynosząca około 1 000 k, była w całości ubezpieczoną. Pożar spowodować miał sam właściciel, gdyż będąc rzekomo w podpitym stanie, palił cygaretki obok zabudowania. (15/1911)

Dnia 12 sierpnia 1911 roku spłonął doszczętnie dom mieszkalny wraz z zabudowaniami gospodarczymi Franciszki Szwast w Nadolu. Pożar spowodować miały dzieci sąsiadów, bawiąc się zapalkami. Szkoda wynosząca około 1 000 k była ubezpieczoną na 800 k. (17/1911)

Dnia 1 października 1911 roku spłonął dom mieszkalny Paraski Osuch w Zyndranowej. Pożar spowodowały dzieci sąsiadów, a to 6-letnia Anastazja Osuch i 9-letni Michał Wanat, które bawiąc się zapalkami, podpaliły siano znajdujące się obok domu poszkodowanej. Szkoda pożarem wyrządzona wynosi około 1 500 k i była w całości ubezpieczoną. (21/1911)

Dnia 3 listopada 1911 roku w południe spłonął dach domu mieszkalnego Osiasa Froma w Dukli. Szkoda wynosząca 400 k nie była ubezpieczoną. (23/1911)

Dnia 16 listopada 1911 roku po południu zniszczył pożar zabudowania gospodarskie Mikuły Ciomki i Wasyla Holuty w Zyndranowej. Pierwszy poniósł szkodę w wysokości około 5 000 k i była tylko częściowo ubezpieczoną, zaś drugi szkodę około 2 700 k, która nie była ubezpieczoną. Powodem pożaru było zajęcie się lnu, suszonego obok pieca. (23/1911)

Dnia 28 listopada 1911 roku w nocy, z niewiadomej przyczyny, spłonął doszczętnie tartak i młyn hr. Męcińskiego w Dukli. Szkoda pożarem wyrządzona jest znaczniejsza, lecz była ubezpieczoną. (1/1912)

Dnia 17 grudnia 1911 roku spłonął doszczętnie stojący pustką dom Anny Kołacz w Pałacówce ad Łęki. Szkoda wynosząca około 1 600 k była ubezpieczoną. Przyczyna pożaru niewiadoma. (3/1912)



„Pro Familia”

T. S. PRO- FAMILIA zaprasza drużyny amatorskie, drużyny grające w ligach amatorskich, drużyny środowiskowe, osiedlowe, szkoły ponadgimnazjalne, zakłady pracy na :

XXI Międzynarodowy Rodzinny Turniej w Piłce Siatkowej,

który odbędzie się 27.11.2022 w Jedliczu i Ustrobniej.

Turniej zostanie przeprowadzony w dwóch kategoriach: rodzic + dziecko do 21 lat i rodzic + dziecko powyżej 21 lat. Wykluczamy udziału zawodników grających w Plus lidze, Tauronlidze oraz I i II lidze.

W drużynie obligatoryjnie musi wchodzić rodzic (dziadek), dziecko, rodzeństwo, mile widziane drużyny wielopokoleniowe (dziadek, ojciec, rodzeństwo, wnuk)

Do udziału w zawodach dopuszczamy maksymalnie dwóch zawodników uczestniczących w zorganizowanych ligach amatorskich, zawodników III, IV ligi.

► Dnia 20 lutego 1912 roku po północy zniszczył pożar częściowo dom mieszkalny i zapasy zboża i paszy Katarzyny Bek w Teodorówce. Szkoda wynosząca około 2 400 k, była ubezpieczoną na 1 400 k. (5/1912)

Dnia 18 marca 1912 roku po godzinie 9 wieczór z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar w budynku gospodarczym hr. Męcińskiego w Dukli i przy panującym podówczas wietrze zniszczył 1 dom mieszkalny i 4 stajnie pod jednym dachem doszczętnie. Pastwą płomieni padło 31 koni różnego wieku i 26 sztuk trzody chlewnej, 2 cielęta i 1 cap, nadto wszystka uprząż dla koni, tamże znajdująca się. Szkoda wynosi zwyż 12 000 k i była w całości ubezpieczoną. (7/1912)

Dnia 4 kwietnia 1912 roku spłonęła doszczętnie drewniana spiżarka hr. Adama Męcińskiego w Dukli, używana przez Stanisława Reczyńskiego wraz z ruchomościami należącymi do podnajemcy. Pożar powstał rzekomo z powodu wadliwie urządzonego komina. (9/1912)

Cdn.

Ilustracje z zasobów: Österreichisches Staatsarchiv Wiener Kriegsarchiv

Opracował: Janusz Kubit

Na liście zgłoszeniowej każdej drużyny musi znajdować się, co najmniej 6 zawodników, maksymalnie w drużynie może wystąpić 10 zawodników. Zawodnik może występować tylko w jednym zespole

Drużyna musi posiadać kierownika (kapitana) drużyny, który jest jej reprezentantem w sprawach organizacyjnych.

Dla czterech najlepszych drużyn od 1 do 4 miejsca zostaną wręczone: piłki siatkowe wysokiej klasy(Mikasa, Molten), puchary szklane, dyplomy, każdy zawodnik w drużynie otrzyma zestaw nagród indywidualnych (nagrody ufundowały Gmina Wojaszówka, GOKiR Wojaszówka, Starostwo powiatowe Krośnie, Huta Szkła w Jaśle, ASA GLASS, Delikatesy Groszek).

Dla najmłodszych zawodników w każdej z kategorii nagrody specjalne: krzesła biurowe UFUNDOWANE przez Sponosra Nowy Styl.

Nagrody otrzymują: Najlepsi zawodnicy w każdej kategorii (MVP), najstarszy zawodnik turnieju.

Wszyscy nagrodzeni otrzymają także zestawy pasieczne - miód, sok na miodzie.

Dla wszystkich uczestników, zawodników zapewniamy ciepły posiłek - obiad godz.13.00 do14.00.

Podczas trwania turnieju całodzienny poczęstunek w formie stołu szwedzkiego swojskie jadło, swojskie wyroby, wędliny, ciasta, wyroby garmażeryjne, owoce, kawa, herbata, dla zawodników woda niegazowana.

Zawodnicy otrzymują również zimne napoje- woda niegazowana.

Koszty wyżywienia i zakwaterowania pokrywa organizator turnieju.

Zakwaterowanie drużyn: Hotel, restauracja Pod Herbami Pułanki/ Frysztaka, Hotel, restauracja uSchabińskiej Jasło

Turniej dofinansowany przez: Ministerstwo Sport i Turystyki w Warszawie, Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego w Rzeszowie.

Patronaty Honorowe: Eurodeputowany: Bogdan Rzońca, Poseł R.P: Maria Kurowska, Prezes PZPS: Sebastian Świdorski, Prezes WPZPS: Jacek Szalacha Marszałek Podkarpacki: Władysław Ortyl, Starosta krośnieński; Jan Pelczar, Burmistrz Gminy Jedlicze: Jolanta Urbanik, Wójt Gminy Wojaszówka: Sławomir Stefański

Sponsor Generalny: PKN ORLEN S.A;

Projekt współfinansowany przez: Fundacja PGE, Fundacja Studencka Młodzi Młodym, Czarnorzecko Strzyżowska Lokalna Grupa Działania, GOKiR Wojaszówka, GOSiR Jedlicze.

Sponsorzy główni: PGNiG Sanok, RBDiM Krosno, BNP Paribas, ZPRE Jedlicze, RAF - Ekologia Jedlicze, EBA Krosno, F.H.U. JUNA, Nowy Styl, KROSOFT

Sponsorzy, partnerzy: PRiD Krosno, JAFAR, Max Stone Bratkówka, CECHINI Muszyna, Wenta- Frysztak, ASA GLASS, Inwest Profil Bajdy, Sklepy Zielony Koszyk, P.W.FAVI Sp.z o.o.; AGET BHP, AGET BHP Krosno, Duet Ustrobnia Anna Kielar, Huta Szkła w Jaśle, Piekarnia Żaneta Bajdy, Luks Granit Ustrobnia, Hotel Pod Herbami, Delikatesy Centrum Jedlicze- Węklar.

W trakcie tegorocznego turnieju odbędzie się zbiórka charytatywna na osoby pokrzywdzone przez los, osoby chore wymagające kosztownej rehabilitacji, leczenia.

W tym roku zbierać będziemy na 5- letniego chłopca po mózgowym porażeniu dziecięcym , oraz pracownika GOSiR Jedlicze po udarze mózgu

Szczegółowy regulamin na stronie: www. pro-familia.net lub Tel: 511496054

Jesień w pasiece - okres przygotowania do zimy

Okres jesieni to dla pszczelarzy ostatnie zabiegi przygotowawcze do zimy. W dalszym ciągu musimy liczyć się z reinwazją varroa. Okresy zimna przeplatają się z babim latem. Te słoneczne, piękne dni dla pszczół niosą pewne niebezpieczeństwo. Pszczoły wylatując z ula mają naturalną skłonność do szukania pokarmu. Próbuja przypuszczać ataki na inne ule. Tylko tam jest w tym czasie pokarm, który ich interesuje. Rodziny nie wyleczone z warrozy są źródłem tej choroby dla rodzin prawidłowo i skutecznie

Początek jesieni

Nasze tereny są piękne o każdej porze roku, dlatego warto zwracać uwagę co nowego przynoszą nam w przyrodzie. Chodzenie po terenie pozwala w nawet najbardziej niepozornych miejscach dostrzegać coś niepowtarzalnego. Jeśli zwrócimy uwagę na ciekawy okaz i opiszymy go to pozostanie w naszej pamięci. Dlatego bacznie trzeba się rozglądać np. idąc do góry możemy tego nie zauważyć, ale schodząc z niej widzimy. W lasach było bardzo sucho, potoczki powysychane lecz po ostatnich opadach jest trochę lepiej, co sprzyja pojawieniu się grzybów. Łąki o tej porze roku już są ubogie w kwitnące rośliny, ale naszą uwagę zwróciły niebieskie kuliste kwiatostany na szczytach 30 cm pędów, jest to Jasieniec piaskowy /Jasione montana/ występujący na suchych łąkach i widnych zaroślach. (fot. poniżej)

Smereczne jest wyjątkowe, tutaj nawet pasące się krowy wyglądają przepięknie.

Maria Walczak, fot. str. 13



ich już około 3200. Czyli w maju już będzie jej tyle, że może spowodować upadek rodziny pszczelej. Pszczelarze na ogół wiedzą o tym niebezpieczeństwie i starają się wykończyć warrozę późną jesienią. Bardzo ważne jest by zabieg zwalczania reinwazji był skuteczny. Należy go wykonać tak, aby pszczoły nie zdołały się zarazić ponownie. Aby zastosować leki musi być odpowiednia temperatura, zgodna z podaną przez producenta. Do 8 stopni można stosować kwas szczawiowy. Jest to związek chemiczny, który jest bardzo niebezpieczny zarówno dla ludzi i pszczół. Przy jego aplikacji obowiązkowe jest pełne zabezpieczenie rąk, twarzy i dróg oddechowych. Najlepiej założyć pełno twarzową maskę. Wszelkie paski leków, obowiązkowo usuwamy przed wejściem rodziny w zimowle. Pozostawienie ich może spowodować powstanie oporności na substancję leczniczą a nawet całą grupę chemiczną z jakiej pochodzi ten związek. Wielu pszczelarzy bagatelizuje ten temat „bo tak robię” a pszczoły są super. No tak ale już ten temat przerobiliśmy w czasach jak wytwarzano leki we własnym zakresie, a potem popularny lek w paskach nie działał. Dziwnym trafem właśnie tam, gdzie bardzo rozpowszechnione było stosowanie „domowych” leków. Firma przyjrzała się sprawie i okazało się, że substancja czynna zastosowana w leku firmowym jest z grupy chemicznej substancji zastosowanej w „leku domowym” i nastąpiło uodpornienie się szkodnika na substancję czynną. Wielu pszczelarzy lubi stosować rozmaite nowości, „herbatki”, „leki”. Wiele z nich nawet nie jest lekiem a jedynie odpowiednikiem suplementu diety. Naukowcy zabrali się za przebadanie tych „super leków” i okazało się, że wiele z nich w ogóle nie ma wpływu na zdrowie pszczół. Natomiast są też takie, którym potwierdzono pożądane oddziaływanie, ale nadal nie leczą tylko wspomagają leczenie. W Polsce są placówki monitorujące podróbki leków i okazuje się, że potrafią te nielegalne leki mieć taką skuteczność jak podrabiany lek oraz nie działać wcale i to w jednej serii. Pszczelarz musi mieć pewność,



Bukowisko i bekowisko

Gody jeleni to niejedyny z odbywających się jesienią wielkich spektakli natury. Po pełnym dramatyzmu rykowisku przychodzi czas bukowiska i bekowiska. I choć walki byków łosi i danieli nie są zazwyczaj tak zacięte, sceny pojedynków też są ciekawe.

Okres godowy łosi, zwany bukowiskiem, rozpoczyna się we wrześniu i trwa do połowy października. Lasy pełne są charakterystycznych odgłosów, bo wędrujące w poszukiwaniu łoszy byki wydają donośne stękanie. Głos ten nazywany bywa również wabem, a niezależnie od godów zarówno byk, jak i łosza parskają. Mówi się, że w czasie krycia byk beczy. Łoś, podążając w poszukiwaniu samicy, pokonuje spore rewiry i podobnie jak byk jelenia nie żeruje, co wpływa na utratę przez niego do około 20% masy ciała. Kłepy zazwyczaj przebywają w stałych dla siebie miejscach i czekają na adoratorów. Przy jednej kłepie może się ich zgromadzić nawet kilku. I wtedy zaczyna się prezentacja siły – byki demonstrują swoją potęgę i oręż, czyli rosochy. Czasem dochodzi do walk. W czasie starcia byk usiłuje odepchnąć jak najdalej rywala. Byk, który musi się cofnąć, zostaje uznany za przegranego i odchodzi. Nie-

kiedy walki stają się ostrzejsze i dochodzi do porańnię, rzadko jednak śmiertelnych. To samica wybiera spośród konkurentów tego, z którym chce mieć potomstwo. Kieruje się jego dobrym stanem fizycznym, potężną budową ciała oraz wspinałym porożem i siłą, jaką pokazuje w czasie konkurów. Zdarza się, że kłepa (czy łosza – bo tak też nazywa się samiec łosia) ma przy sobie młode (łoszaka) z ubiegłego roku. Byk, który stara się o jej względy, musi takiego łoszaka zaakceptować. Dopiero wtedy zostanie dopuszczony do aktu miłosnego. Ciąża trwa około 240 dni i na wiosnę, na przełomie maja i czerwca, rodzą się młode.

Okres godowy danieli, który przypada na połowę października i trwa do połowy listopada, nazywa się bekowiskiem. Daniele byki przed rozpoczęciem bekowiska szykują dolki rujowe, zwane również kołyskami. Są to wykopane wgłębienia o średnicy około półtora metra, do których samiec oddaje mocz i gdzie odpoczywa. Jest to miejsce o przeznaczeniu miłosnym – zapach moczu ma zachęcać do byka łanię. Jednak sam akt płciowy niekoniecznie odbywa się w takim dołku, często ma to miejsce tuż obok niego. W przeciwień-



stwie do byka łosia, byk danieli gromadzi przy sobie chmarę łań, której uważnie pilnuje przed konkurentami. Jeżeli dojdzie do walki, podobnie jak to jest u łosi – nie ma ona zazwyczaj bardzo agresywnego charakteru. Byki zwierają się łopatami (poroże danieli) i przepychają się. Wygrywa silniejszy, który przepchnie przeciwnika na większą odległość. Daniele, podobnie jak byki łosia i jelenia, podczas bekowiska nie jedzą, co prowadzi do utraty masy ciała i wyczerpania. Ciąża u danieli trwa około ośmiu miesięcy, po upływie których łąnia wydaje na świat jednego lub dwa cielaki.

Opracował na podstawie artykułu z „Łowca Polskiego” Bartosz Szczepanik

► że substancja czynna leku nie dostanie się do produktów pszczelich. Należy zatem wiedzieć, czy lek wchodzi w reakcję z woskiem, miodem, propolisem. Jak szybko następuje rozpad leku i czy po jego zastosowaniu można wykorzystywać plastry w następnym sezonie czy nie. Mało jest wśród pszczelarzy osób z takim wykształceniem, aby orientować się w chemii medycznej.

Jeden z profesorów zachęcał nas, aby nigdy nie wprowadzać nowych leków, nowych sposobów gospodarki, w całej pasiece ale tylko w części choćby dla porównania efektów. Ponad to jeżeli robisz coś pierwszy raz zawsze jest ryzyko, że możesz zrobić to źle. A jak coś pójdzie nie tak i stracisz rodziny to stracisz tylko część a nie całość. I Wydaje mi się, że jest to rozsądny głos, którym chciałem podzielić się na koniec.

Witold Puz

Koło Pszczelarzy w Dukli WZP w Rzeszowie

Rajd szlakiem Jaśliska - Zyndranowa

„Dodaj życia do lat – kultura w srebrnym wieku”

Ktoś kiedyś rzucił hasło „Nie siedź w domu, idź na wycieczkę!”. Trudno go realizować, kiedy trzeba godzić pracę z domowymi obowiązkami, zajmować się dziećmi itp. Nabiera ono realnego znaczenia gdy ma się już to za sobą. Będąc na takim etapie życia, studenci Uniwersytetu Trzeciego Wieku realizują swoje pasje.

Jedną z wielu są wspólne wędrówki. Tak więc w mglisty, jesienny poranek ruszyliśmy na rajd szlakiem Jaśliska – Zyndranowa. Aura zdziesiątkowała nasze szeregi, więc małą grupą maszerowała a inni wysyłali pozdrowienia spod pierzyny. Na czele szedł zaprzyjaźniony z nami licen-

cjonowany goprowiec Waldek Olszewski, a za nim zaprawieni w zdobywaniu górskich szczytów studenci. Tłumaczył, że mgła bardzo działa na wyobraźnię i objaśnił co powinniśmy zobaczyć z góry. Najważniejsza była jednak sama wędrówka wśród pięknej, leśnej przyrody.

Pieczona kiełbaska, a zwłaszcza skwierczący na ogniu boczek zregenerował nasze siły i zakończył rajd adekwatny do hasła realizowanego programu „Dodaj życia do lat – kultura w srebrnym wieku”

Barbara Kiepusa

Fot. str. 11

W krainie rondla i patelni

Nasiona ciecierzycy są bardzo zdrowe, a do tego smaczne i sycące, to połączenie zalet sprawia, że jest niezwykle popularną rośliną strączkową i jednocześnie jedną z najwcześniej uprawianych. Najstarsze ślady, które zostały po niej znalezione na Bliskim Wschodzie pochodzą prawdopodobnie z okresu 8500–7500 p.n.e., późniejsze pochodzą również z zupełnie innych rejonów, co świadczy o jej szerokim stosowaniu w różnych miejscach na świecie. Ciecierzycą obecną jest w kuchni bliskowschodniej, a także indyjskiej i śródziemnomorskiej.

Najbardziej rozpowszechniona odmiana ma **duże, jasne ziarna, które po ugotowaniu stają się przyjemnie miękkie**. Ma łagodny, lekko orzechowy smak, który pasuje zarówno do dań wytrawnych, jak i słodkich. Ponieważ jest gęsta odżywcza i sycąca, a ponadto obecnie dość łatwo dostępna, może stać się cennym składnikiem codziennej diety wielu osób. Sprawdza się jako **alternatywa mięsa i jaj**, może bardzo wspomóc cały organizm, również w stanach dużego przemęczenia i konieczności naturalnego uzupełnienia występujących niedoborów. Trudno się zatem dziwić, że niektórzy uważają ją za prawdziwy superfood. Polecana jest kobietom w ciąży, osobom na diecie roślinnej lub redukcyjnej, sportowcom i alergikom..



W tym miesiącu podaję przepis na:

Pastę z ciecierzycy i kiszonych ogórków

- Składniki** (na średnie pudełko):
- ½ dużej cebuli,
 - 2 średnie ogórki kiszone,
 - 1 puszka ciecierzycy lub 1 ½ szkl. ugotowanej,
 - = 1-2 łyżki wegańskiego lub kieleckiego majonezu,
 - ½ łyżeczki dowolnej musztardy,
 - szczypta cukru trzcinowego, sól i czarny pieprz.
- Wykonanie:**
1. Cebulkę bardzo drobno pokroić, przełożyć do miski.
 2. Ogórki pokroić w grubą kostkę, dodać do cebulki i wymieszać.
 3. Ciecierzycę ugotowaną lub z puszki włożyć do pojemnika blendera, dodać majonez i musztardę i pozostałe przyprawy, zblenduj,
 4. Zblendowaną ciecierzycę dodać do miski z cebulą i ogórkami, wymieszać i smarować kromki chleba.

Smacznego!

Porada praktyczna dotycząca gotowania ciecierzycy:
Poprawne gotowanie ciecierzycy powinno zacząć się od jej **namaczania przez około 12 godzin**, najlepiej nie przedłużać tego czasu. W przypadku dużych upałów naczynie można trzymać w lodówce. Zalewając ziarenka wodą trzeba mieć na uwadze, że znacznie pęcznią, dość spektakularnie zwiększając swoją objętość, dlatego warto namaczać je w dużym garnku i nalać do niego naprawdę sporo wody. Przed gotowaniem powinno się wylać wodę i użyć świeżej, a następnie nastawić gotowanie na dużym ogniu. Po około 10 minutach należy go zmniejszyć. **Łączny czas gotowania powinien wynosić około godziny**, chociaż jeśli zależy nam na wyjątkowo miękkich kuleczkach, można go wydłużyć. W przepisach spotyka się także stosowanie dodatku sody oczyszczonej, która sprawia, że ciecierzycą mięknie szybciej, a czas gotowania się skraca, chociaż niektórzy narzekają, że zmienia to nieco jej smak.

Dukla.pl zamieszcza różne formy reklam. Aktualny cennik:

Moduł Format reklamy	Reklama czarno-biała na okres 6. miesięcy Cena netto w zł	Reklama czarno-biała na okres 1 miesiąca Cena netto w zł	Reklama kolorowa na okres 6. miesięcy Cena netto w zł	Reklama kolorowa na okres 1 miesiąca Cena netto w zł
A-4	250	60	600	150
1/2 A-4	150	30	300	70
1/4 A-4	75	20	150	50
1/8 A-4	30	15	100	30
1/16 A-4	20	10	75	15

Do każdej ceny netto doliczony będzie podatek VAT w wysokości 23%. Wszystkie krótkie ogłoszenia niekomercyjne, z ofertami pracy lub osób poszukujących pracy umieszczane są w Dukielskim Przeglądzie Samorządowym nieodpłatnie. Cennik reklamy obowiązuje również w odniesieniu do strony internetowej.

Złota myśl 😊 „Promocja jest czymś, czego nie potrzebujesz,
po cenie, której nie możesz się oprzeć.”

Czwarty, ostatni etap budowy remizy w Tylawie



Budynek remizy OSP w Tylawie



Brama wjazdowa

Fot. kbr

Hala sportowa w Tylawie



Budowa fundamentów hali

Budowa przewiązki w SP w Jasionce



Rozpoczęcie budowy

Fot. kbr

S-19 Dukla - Barwinek



Kolorem różowym zaznaczyliśmy orientacyjny przebieg drogi S19 od Dukli do Barwinka, kolorem niebieskim - zasięg planowanego zbiornika retencyjnego „Dukla”
FRAGMENT MAPY TURYSTYCZNEJ BESKID NISKI (2021) WYKORZYSTANO ZA ZGODĄ WYDAWNICTWA COMPASS

Stara Wędzarnia®

FRYSZTAK

Pyszne tradycyjne wędliny
Świeże mięso
Przyprawy świata



DOMOWY SMAK

który pamiętasz z dzieciństwa



Sklep firmowy:
Dukla ul. Słowacka 20

tel. +48 530 554 358

